

Werwa (Grupa Operacyjna), Stare wilki 7

Refren:

Kiedy obiecałem, a cuhem oraz pedałem

Ale powiedz dlaczego brak dzięrowu tego

1. W wiadomościach widziałem; nie raz

Grupa ludzi jadących na rowerach

Pedałem; ujść, bo to jest nieuniknione

Do sportowców, w wyspany przez on

Stara nie rozumie, chce mieć; wolny czas

Tylko każe mi wnet przywieść; chlebowy kwas

Kiebas; i duży; o rękach;

Ale piwo dopiero, jak będzie; dzie na wyprzedzi

Wsiadam sam na rowerze

Patrz; dętkę uszkodzona

Rozbita na ulicy flaszka pokruszona

Chociaż; siarkę; kręci; ci nie pojedzie, bo ma flaka ju

Ja nie chciałem wcale pieszo pójść;

Nadyma; dętkę; jest bardzo trudno

Od dmuchania; na ze zmęczenia spuchną;

Nie da się; choć; w duchu jest jeszcze z nami

Możesz nie uwierzyć; ale tak się; dzieje z rowerami

Refren:

Kiedy obiecałem, a cuhem oraz pedałem

Ale powiedz dlaczego brak dzięrowu tego

2. Czy wiesz o tym jak; miałem; maszyny;

Rower pod sportowców zostawiłem na chwilę;

Zajechałem tam muszę; Ci to powiedzie;

Zapięciem na kółkach; i ruszam przed siebie

Sklepu zamknę; m drzwi, zacząłem kupować

Spojrzałem na wzdłiny, nie wiem czemu takie tanie

Taka pogoda; nasila się; apetyt

Kupiłem; ma; once polędwice na kotlety

Myśle; rower jest chroniony przed wiatem

Wiatem przeczłupczym, ma kółkach; a zatem

Napewno tego dnia me dwa koła; bezpieczne

Nie wiedziałam jednak; z odzieje maję; kleszcze

Czyli obciążenie dobre do cię; ciał metali

Gdy byłem w sportowców; rower mi zajebali

Odzielnie koła i oddzielnie ramy;

Zostały; uchy i kółka przepię;